





# Dokończenie przemówienia towarzysza Ochaba

■ Ciąg dalszy ze str. 1

do rozwoju uprawy kukurydzy, której w roku bieżącym zasiano w Polsce dwa razy więcej niż w roku ubiegłym.

Setki tysięcy chłopów, którzy w roku 1955 zebrali wysoki urodzaj kukurydzy, przekonało się na własnym doświadczeniu, jak wielką pomocą w zapewnieniu sobie należytej bazy paszowej dla hodowli bydła i trzody jest uprawa kukurydzy, jak bogaty ton daje ta roślina, jak istotną jej należyścią opiekę.

Nie wątpliwe, że wśród różnych ważnych spraw, którymi będzie zajmować się Wasz Kongres, niemało uwagi poświęciła sprawie dalszego rozszerzenia uprawy kukurydzy.

Nasza gospodarka rolna w warunkach władzy ludowej posunęła się poważnie naprzód i produkuje dziś na mniejszym areale więcej zboża i znacznie więcej mięsa niż przed wojną.

Niemal w tym zaślepieniu, przyczynił się do takich rezultatów wielki wkład środków finansowych i technicznych ze strony naszego państwa ludowego, a myślenie, że słusznie zrobimy, jeśli podzielimy również władzę Związku Samopomocy Chłopskiej, wielu tysięcy ofiarnych i rozumnych działaczy tego Związku.

Nie możemy jednak uznać rezultatu już osiągniętych za wystarczające, nie możemy zapominać o tym, że co roku Polska przywozi ponad milion ton zboża z zagranicy.

Nie możemy nie wspomnieć, że pod względem kultury rolnej i wydajności z hektara poważnie wyprzedzają nas niektóre bratnie kraje, jak np. Czechosłowacja czy Niemiecka Republika Demokratyczna.

Ambicja naszych rolników winno być także zorganizowanie pracy w każdym gospodarstwie, aby systematycznie podnosić poziom kultury rolnej i znacznie zbliżyć się do poziomu osiągniętego przez rolnictwo w krajach bardziej od Polski rozwiniętych.

Związek Samopomocy Chłopskiej, masowa organizacja przodujących chłopów, organizacja o wielkich tradycjach rewolucyjnych, ma obok doniosłych zadań w dziedzinie gospodarczej ważne zadania w życiu społecznym i kulturalnym.

Warunki życia wsi polskiej zmieniły się zasadniczo w porównaniu z okresem władzy burżuazji i obszarów, kiedy większość chłopów żyła w niedzielnym, dzieckim chłopskiej najcięższej nie mogły ukończyć nawet szkoły powszechnej, masy chłopskie faktycznie pozabawione były praw obywatelskich i uzależnione od samowoli faszystowskich urzędników i policjantów, dworu i plebanii.

Dziś życie naszej wsi jest leższe, zamowniejsze, bardziej kulturalne, dzieciom chłopów otwarto szeroki dostęp do szkół średnich i wyższych, ponad sto tysięcy chłopów obdarzono zaufaniem swych współobywateli, zostało wybranych do rad narodowych wszystkich szczebli.

Nie wolno nam jednak zamykać oczu na wciąż jeszcze poważne zaniedbania w dziedzinie życia kulturalnego wsi, na wciąż jeszcze zdzierające się fakty łamania prawodawstwa naruszania ustaw w stosunku do chłopów pracujących.

Praktyka wykazuje, że nie wystarczy dobre ustawy, aby w pełni zabezpieczyć prawa obywatelskie ludzi pracy, że potrzebny jest codzienny, zorganizowany wysiłek sa-

mych mas ludowych, aby prawa i ustawy Rzeczypospolitej wcielać w życie zgodnie z wolą naszego rządu robotniczo - chłopskiego, zgodnie z Konstytucją, zgodnie z interesem narodu.

Związek Samopomocy Chłopskiej może i powinien odegrać rolę znacznie większą niż dotychczas w walce przeciwko biurokracji i nacjonalizmowi, o ściśle przestrzeganie praworządności ludowej, o pełne wykorzystanie wielkich uprawnień powiatowych i gromadzkich rad narodowych, o przyciągnięcie najszybszym mas chłopskich do współzrządania państwem.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w stosunku do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowym okazała wszelką pomoc Związkowi Samopomocy Chłopskiej w walce o wykonanie tych ważnych i trudnych zadań.

Dzięki konsekwentnie pojącej polityce naszego państwa ludowego i całego naszego potężnego obozu socjalistycznego, na którego czele stoi wielki Związek Radziecki, umocniła się sytuacja międzynarodowa Polski, rosła i krzepła siła pokonu ludu, ludzie pracy z ufnością patrzyli w przyszłość z przekonaniem, że awantury imperialistycznej nie potrafią zakłócić ich pokojowej, twórczej pracy.

Głęboka uznanie mas chłopskich dla pokojowej polityki Związku Radzieckiego i wszystkich krajów naszego obozu, głębokie zadowolenie z powodu pomyślnego zlikwidowania konfliktu z Jugosławią, głębokie przekonanie o możliwości spokojnej pokojowej pracy, zabezpieczenie dzięki potęgze naszego obozu, rozciągającego się od Łaby po Rzekę Czarną, winny być dla nas bodźcem dla wzmożonej pracy organizacyjnej, aby wykorzystać te pomyślne warunki rozwijając wszechstronnie rolnictwo polskie, podnosząc kulturę i dobrobyt wsi polskiej.

Myślenie, że będzie rzeczą słuszną wspomnieć tu o wyjątkowym znaczeniu, jakie ma dla rozwoju rolnictwa stosowanie w jak najszerszym zakresie różnych form kooperacji, w tym przede wszystkim i w większym grup chłopskich w walce o lepszy urodzaj, o dobrobyt własny i dobrobyt narodu.

W roku ubiegłym działali w Polsce dziesiątki tysięcy różnego rodzaju grup wzajemnej pomocy, spółek maszynowych, melioracyjnych itp. Poważnie umocniła się również i rozwinęła największa organizacja chłopska: CRS „Samopomoc Chłopska”.

Winnymy w roku bieżącym znacznie zwiększyć wysiłki nad umocnieniem i rozszerzeniem takich form kooperacji, w tym przede wszystkim i w większym grup chłopskich w walce o lepszy urodzaj, o dobrobyt własny i dobrobyt narodu.

Wymaga to poddania krytycznej analizie dotychczasowej pracy Związku Samopomocy Chłopskiej, wydobycia na światło dzienne bieżących i przyszłych schyłków i wyparcie nie szczerzenia w krytyce również tych działaczy, którzy chcieli żyć wspomnieniami przeszłości, choć dziś sami wyjawiali, utracili kontakt z masą chłopską i nie potrafili już należycie służyć sprawie ludu pracującego.

Do pracy kierowniczej w Związku Samopomocy Chłop-

skiej, podobnie jak w każdej organizacji społecznej, winnymy wysuwać tych, którzy potrafili zachować ścisłą codzienną łączność z masami pracującymi, nie ulegli koscieniu, posiadają poważne doświadczenia i dostatecznie wysoką świadomość, aby należycie orientować się w trudnej i zwalającej sytuacji politycznej, nie ulegając naciskom wrogiej ideologii, lecz na odwrót, demaskując i skutecznie bijąc polityczną wroga klasowego, zauszników kulackich, speculantów, biurokratów, marnotrawców i złodziei grosza publicznego.

Wysuwając na stanowiska kierownicze tych, którzy nie w słowach, a w czynach najlepiej potrafią pracować dla dobra Związku Samopomocy Chłopskiej i wiernie służyć masom chłopskim.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej szery Wam, towarzysze delegaci, ówczesnych, rzeczących obrad w duchu krytyki i samokrytyki ludowej, a zwłaszcza szery Wam dalszych sukcesów w Waszej codziennej pracy dla dobra chłopów, zaoferowania sojuszu robotniczo-chłopskiego, pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, umocnienia Polski Ludowej, dalszego rozwinięcia sił twórczych i milującego wolności narodu polskiego.

Wybitny specjalista sądownik z Rumunii przybył do Polski

WARSZAWA. — Na zaproszenie Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach — do Polski przybył rumuński biolog Rudolf Palocsay, laureat Państwowego Nagrody, dyrektora stacji doświadczalnej w Cluj.

Wielki sejm chłopski...

■ Ciąg dalszy ze str. 1

Józef Kowalewski z woj. olsztyńskiego powiadził prosto, że „ZSCH ma za mało władzy w terenie”. Poparł go delegat z woj. lubelskiego Krasowski. Mówił on o tym, że w ich powiecie (Radzymin) wszystko robi się bez udziału ZSCH, co jest częstą przyczyną poważnych błędów. Hodowlę zarodową — mówił Krasowski — powierza się nieuczciwym i niekompetentnym. Rolnikom często wyraża się krzywdę wskutek niewłaściwej klasyfikacji żywności na punktach skupu. A ZSCH nie ma tu nic do powiedzenia.

Głos wspomnianego już delegata lubelskiego należał niewątpliwie do najcięższych. Poruszył on między innymi sprawę tego, że Kongres ZSCH nie był już 7 lat. W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

Dyskutanie nie ograniczyli się tylko do krytyki błędów i braków. Z tąż troską zastanawiali się także nad tym, co zrobić, aby podnieść aury ZSCH. Członkiem komisji prostej form kooperacji został np. Józef Erzwowski z Rutki Tarkta (pow. suwalski), a w skład komisji statutowej weszła Maria Kanińska, przewodnicząca koła gospodyń wiejskich z Hornowa w pow. siemiatyckim.

W roku pierwszego dnia obrad składał też sprawozdanie przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej ZSCH — Kokozkiewicz.

W. ZGLET

# WSPÓLNA DEKLARACJA RZĄDÓW RUMUŃSKICH I FLRJ

BUKARESZT. — 26 bm. w gmachu Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej w Bukareszcie została podpisana wspólna deklaracja rządów Rumuńskiej Republiki Ludowej i Republiki Cynjalnej Ludowej Jugosławii. Ze strony rumuńskiej deklarację podpisał premier Chivu Stoica, ze strony jugosłowiańskiej — prezydent Józef Broz-Tito.

Bezpośrednie rozmowy między rządem Rumunii i Jugosławii rozpoczęły się 22 października w celu rozwiązania spornych kwestii między narodami, dalszego odprężenia w sytuacji wzajemnego zaufania i współpracy politycznej i gospodarczej.

Deklaracja mówi także o całkowitej normalizacji stosunków na granicy jugosłowiańsko-rumuńskiej. W zakończeniu deklaracji stwierdza się, że rozwój współpracy między Rumunią a Jugosławią leży w interesie obu narodów i jest ważnym czynnikiem umocnienia pokoju w Europie południowo-wschodniej.

Po podpisaniu deklaracji na Placu Zwycięstwa w Bukareszcie odbył się wielki wiec. Do zebranych przemówił Gheorghiu-Dej, który podkreślił, że dalsza braterska współpraca dwóch sąsiadujących z sobą narodów ma ważne znaczenie zarówno dla ich rozwoju, jak i dla zwycięstwa pokolu.

Prezydent Józef Broz-Tito złożył miśszankom Bukareszcie i całym Rumuniom serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy, stwierdzając, że dia obu budujących socjalizm narodów rozwijanie stosunków współpracy i przyjaźni ma ważne znaczenie.

Polityka aktywnego pokojuowego współistnienia • Wspólna budowa elektrowni na Dunaju. • Włec w Bukareszcie

W deklaracji podkreśla się, że oba rządy będą aktywnie współpracowały w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i politycznej, zrealizując w tym celu wszystkie możliwe przedsięwzięcia. W szczególności powołano komisję, złożoną ze specjalistów rumuńskich i jugosłowiańskich, zbada możliwość i przedstawi projekty budowy tej elektrowni.

Na dworcze bukareszkańskim przyjeżdżał w tym celu delegacja jugosłowiańska, którą kierował minister spraw zagranicznych Rumunii, udając się specjalnym pociągiem do Bejrutu.

Na dworcze bukareszkańskim przyjeżdżał w tym celu delegacja jugosłowiańska, którą kierował minister spraw zagranicznych Rumunii, udając się specjalnym pociągiem do Bejrutu.

Plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej kontynuuje obrady

RZYM. — W Rzymie kontynuują swe obrady plenum Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej. Uczestnicy plenum prowadzą dyskusję nad referatem sekretarza generalnego partii Palmiro Togliattiego o zwolaniu VIII krajowego zjazdu partii.

Jak pracował białostocki przemysł w I półroczu

Zakończono I półrocze 1956 roku. W tym czasie białostocki przemysł wykazał znaczny wzrost produkcji. W szczególności zwiększono produkcję maszyn i urządzeń elektrycznych, a także wyrobów chemicznych i tekstylnych.

Komunikat KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i KC Związku Komunistów Jugosławii

BUKARESZT. — 26 bm. w Bukareszcie został ogłoszony komunikat KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i KC Związku Komunistów Jugosławii.

Wielki sejm chłopski... (kontynuacja)

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

Rada Bezpieczeństwa nie omawia sprawy Algeru

WYBRZEŻE. — Wczoraj o godz. 21.12 Rada Bezpieczeństwa zebrała się na drugie posiedzenie celowo kontynuowania debaty nad wnioskiem trzynastu państw arabskich i azjatyckich w sprawie wniesienia na porządek dzienny obrad Rady sprawy Algeru.

Stan wyjątkowy w Peru

NEW YORK. — W środę ogłoszono w Peru stan wyjątkowy. Radzawieścił na 30 dni swobody zgwarantowane konstytucją. W stolicy Peru, Limie, wojska obsadziły punkty strategiczne.

Wielki sejm chłopski... (kontynuacja)

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

Wielki sejm chłopski... (kontynuacja)

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

Wielki sejm chłopski... (kontynuacja)

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

Wielki sejm chłopski... (kontynuacja)

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

Wielki sejm chłopski... (kontynuacja)

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

Wielki sejm chłopski... (kontynuacja)

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

Wielki sejm chłopski... (kontynuacja)

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

Wielki sejm chłopski... (kontynuacja)

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

Wielki sejm chłopski... (kontynuacja)

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

Wielki sejm chłopski... (kontynuacja)

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

Wielki sejm chłopski... (kontynuacja)

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

# O boju w oblicze Związku pracującego

Streszczenie sprawozdania z działalności ZSCH w latach 1949-1956 i zadania Związku w planie pięcioletnim - złożonego na IV Kongresie przez prezesa Zarządu Głównego ANTONIEGO KORZYCKIEGO

Tow. Tito opuścił Bukareszt

BUKARESZT. — Wczoraj wieczorem marszałek Tito, przybywający w Bukareszt, z wizytą oficjalną, opuścił miasto i wrócił do Jugosławii.

W części wspólnej swego referatu sprawozdawczego, prezesa Korzycki przypomniał założenia programowe, jakie Związek wcielił w życie w okresie 12-letniej niemieckiej działalności. Przechodząc do omówienia działalności w okresie międzykongresowym, kresle międzykongresowym, podkreśla, że trzecią prężą Związku, który skupia w swych szeregach ok. 2 mln członków, zorganizowanych w ponad 37 tys. Kół wiejskich ZSCH oraz pół miliona kobiet w ok. 22 tys. kół gospodyń, było i jest organizowanie chłopów do walki o wzrost produkcji, o rozwój oświaty i kultury na wsi.

Wkład ZSCH w realizację planu 6-letniego jest niemały — mówi przez Korzycki. — Tysiące sprzedawczych rolników — samopomocowców służyło swoim przykładem w dobrym przykładowo i pomagając w podnoszeniu kultury rolnej. ZSCH rozwijało różne formy pracy, jak ruch zobowiązań chłopskich, jak współzawodnictwo w rolnictwie, jak samokształcenie rolnicze i ruch młuczarniowski.

Niemal jest wkład ZSCH w upowszechnienie kultury i oświaty na wsi, w organizowaniu życia świeckiego, w rozwoju cywilizacji, amatorskiego ruchu artystycznego i amatorskiej twórczości plastycznej, jak również ruchu wieczerkowego. Dzięki tej wszechstronnej działalności ZSCH stał się ważnym czynnikiem realizacji polityki państwa, która zmierza do podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego chłopów pracujących.

Nie wolno jednak zamykać oczu na braki i błędy, jakie popełniliśmy w ostatnich latach naszej działalności. ZSCH nie zawsze umiał zrealizować swoje zadania. Brak było jasnych założeń co do współpracy z instytucjami i organizacjami. Stąd niemiłe wypadki kapitulacyjne i wycofywania się naszej organizacji, stąd malejący udział i wpływ ZSCH na rady narodowe, na samorząd spółdzielczy i rezygnację z obywatelskich interesów.

Niedostateczna reaktivność na alarmy z terenu, że nasza organizacja traciła znaczenie jako czynnik kontrolny społecznej nad rozdziałem materiałów budowlanych, nad przyznawaniem kredytów, że nie mamy dostatecznego wpływu na przebieg skupu produktów rolniczych, na stosowanie ulg przy obowiązkowych dostawach, podatku itp.

Związek zbyt rzadko występował do rządu z wnioskami w sprawach, o których był przez chłopów alarmowany i nie usiłował ich rozwiązywać.

W pewnym okresie dopuściliśmy do zanikania koleżeńskości i demokracji wewnętrznej — organizacyjnej, niemal na wszystkich szczeblach organizacyjnych od Zarządu Głównego do koła wiejskiego obawy.

Według opinii chłopów, którzy zeznawali się w praktyce z absolwentami szkół rolniczych, większość absolwentów popuściła się księgowości, wiedzy, natomiast praktycznej umie nie mieć. — mówi przez Korzycki.

Mówca przechodził do dalszej części referatu Związku, przez ZSCH charakteryzując osiągnięcia naszej gospodarki w okresie planu 6-letniego, a następnie przypomniał zadania, postawione przed nami na okres pięcioletni oraz poświadczając, że w tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

# Refleksje z tegorocznych egzaminów

Wieloletni jest długi postęp w dziedzinie rolnictwa. W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.

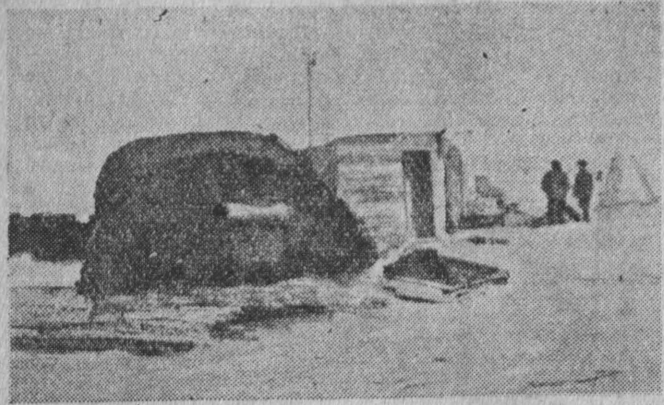
W tym czasie wiele razy zmieniały się naczelne władze Związku bez wiedzy jego członków. To także przyczyniło się do spadku aury ZSCH wśród mas chłopskich.







# Co nowego na Antarktydzie?



Jedna ze stacji naukowych radzieckiej ekspedycji antarktycznej. Drewniany domek — to mieszkanie naukowców — pod namiotami sprzęt meteorologiczny i zapasy.

Ekspedycja radziecka na Antarktydzie zorganizowała wzorowo obsługę nie tylko naukową, ale również prasową. W bazie uczonych radzieckich „Mirnyj”, poza specjalistami z wielu dziedzin badań przeprowadzanych na Antarktydzie, znajduje się również grupa stałych korespondentów prasowych, mających — rozumie się — poza obsługą radiową prasy moskiewskiej również różnego innego rodzaju zadania w dziedzinie pomocy i współpracy ze specjalistami. Jak podaje Glebovskij, korespondent „Litieraturnoj Gazety” — 27 maja została założona w Antarktydzie nowa stacja badawcza „Pionierskaja”.

## Tam, gdzie nie stanęła jeszcze ludzka stopa

W głębi łańdu antarktycznego, wśród wiecznych lodów, tam, gdzie dotychczas nie stanęła jeszcze stopa ludzka, pod 69 stopniem szerokości geograficznej, na 95 południku założono nową stację badawczą „Pionierskaja”. Znajduje się ona na wysokości 2.700 m ponad poziomem morza, a dzieli ją 375 km od południowego bieguna magnetycznego. Przeszłość tej, członkowie stacji „Pionierskaja” przebyli na mechanicznych saniach, w niezwykle skomplikowanych warunkach terenowych.

„Pionierskaja” stanowi najdalej wysuniętą w głąb łańdu geograficzną stację obserwacyjną. Przebywający w niej uczeni w ciągu nadchodzącej zimy — która, jak wiadomo, na Antarktydzie przypada na okres naszego

lata — będą przeprowadzać systematyczne badania meteorologiczne i glaciologiczne. Badania te posłużą do ustalenia zimowych warunków życia i pracy w głębi antarktycznego łańdu. Będzie to miało niezwykle doniosłe znaczenie przy zakładaniu stałych naukowych obserwatoriów na południowym biegunie magnetycznym i na biegunie względnej niedostępności. Przyniosą one nowe dane o warunkach pogodowych, klimacie i pokrywie lodowej Antarktydy, co do której istnieje przypuszczenie, iż zwiększa się z roku na rok.

## 55 stopni zimna

Temperatura, jaką zarejestrowano na stacji „Pionierskaja”, wykazuje 55 stopni poniżej zera. Temperatura ta, przy nieustannie wiejących wicherach z szybkością 15 metrów na sekundę, stwarza niezwykle ciężkie warunki życia i pracy.

Na stacji „Pionierskaja” przebywa sześciu uczonych. Kierownictwo spoczywa w rękach fizyka, dr Gusiewa, resztę jej składu stanowią: aerolog Baberikin, glaciolog Kapica, radiotelegrafista Malikow, cieśla Firsow i traktorzysta Kiriaszow, sprawujący opiekę nad mechanicznymi saniami. Ludzie ci przebywają w malutkich chatkach drewnianych; ich miniaturowe gospodarstwa posiadają odpowiednio na przetrzymanie zimy ilości paliwa i żywności. Stacja „Pionierskaja” utrzymuje stałą łączność z macierzystą bazą „Mirnyj” przy pomocy radiotelegrafii i helikopterów. (acz)

# PÓŁFINAŁY PUCHARU CRZZ Czy lekkoatleci białostockiej Sparty wygrają trójmecz z Kolejarzem Stalinogród i Spartą Łódź?

## Uroczyste wręczenie pierwszych kótek olimpijskich

Złosiłwa pogoda nie przeszkodziła chyba wszystkim sympatykom lekkoatletyki, zobaczyć bardzo ciekawe zawody, jakie odbędą się w Białymstoku w dniach 30. VI. — 1. VII.

Najciekawiej zapowiadają się zawody w Gdańsku, gdzie zmierzą się obrońcy Pucharu warszawska Sparta oraz miejscowe zespoły Budowlanych i Sparty. W Zabżu walczyć będą: Górnik Zabrze, Budowlani Chorzów i Kolejarz Kraków. A w Białymstoku spotkają się: Sparta Łódź, Kolejarz Stalinogród i Sparta Białystok. Niewątpliwie dużym sukcesem lekkoatletów Sparty Białystok jest zakwalifikowanie się do półfinałów. Ciekawi zapewne wszystkich czy nasi lekkoatleci wywalczą awans do finału.

Uważamy, że tak. Wprawdzie nie ma u nas wybijających się indywidualności, jakie mają Kolejarz Stalinogród — Bugala (rekordzista Polski w biegu na 400 m ppt. — 52,7 i 110 m ppt. — 14,8),

Ratajeżak w skoku w dal, który legitymuje się wynikiem ponad 7 metrów i Sparta Łódź, w której Dalkowska i Słomczewska biegną 100 m 12,4 sek., a Puchowski 400 m regularnie w 50 sek.

Ale trzeba pamiętać, że białostoczanie są zespołem bardzo wyrównanym, który nie ma trudności z obsadzeniem wszystkich konkurencji i to na średnim poziomie. W meczu tym punktacja przeprowadzona będzie według tabeli wielobojowej. Każdy uzyskany wynik powyżej klasy III jest punktowany. Tak więc przy ambitnej walce naszych lekkoatletów nie tylko o pierwsze miejsca, ale i o drugie, trzecie i czwarte, w których uzyskany wynik będzie punktowany wg tabeli wielobojowej powinien przynieść dorobek punktów,

kwalifikujący nasz zespół do finału, czego Sparcie życzymy.

Podczas zawodów należy spodziewać się szeregu dobrych wyników o ile organizatorzy zadbają o przygotowanie bieżni. Obecny stan bieżni obniża o 30 procent wartość uzyskanych wyników. Poważnym mankamentem są szatnie i ubikacje. Tyle się mówi o kulturze fizycznej, a zapomniano się na stadionie Sparty o podstawowych wymogach kultury i higieny osobistej.

Białostoczanie przywiązują do tego trójmeczu obrzymią wagę i starannie są przygotowani. Wystąpią w swym najsilniejszym składzie z Werpachowską, Bagan, Klekotko, Nikolaj i Lelusz wśród kobiet, i z Dondzila, Gurzędą, Nikiciukiem, Kuczyńskim i Wnorowskim wśród mężczyzn.

Zawody rozpoczną się w sobotę o godzinie 17, a w niedzielę o godzinie 10.

Przed rozpoczęciem trójmeczu naszym czołowym juniorom zostaną wręczone znaczki, emblematy i legitymacje pierwszego kółka olimpijskiego na Igrzyskach w 1960 r. w Rzymie. A oto ci, którym zostaną wręczone pierwsze kółka:

**Lekkoatletyka.** Werpachowska (Sparta) za wynik w biegu na 100 m — 12,8, Nikiciuk (Sparta) za wynik w oszczepie — 58,50 m, Linda (AZS) za wynik w biegu na 800 m — 2:01,3, Hołownia (Sparta) za wynik w biegu na 800 m — 2:00,7.

**Boks.** Aronowicz (LZS) za zdobycie wicemistrzostwa Polski juniorów w boksie.

**Piłka nożna.** Juniorzy ZS Gwardia za zdobycie mistrzostwa województwa: Karzewski, Bojar, Denisuk, Skrzeczyński, Szyrkunas, Fiedorczuk, Gwacki, Ambrożewicz, Kurowski, Manicz, Bukin, Adamczuk, Bajer. (t)

## Białystok — Łódź w pierwszym dniu półfinałowych rozgrywek piłkarzy — juniorów ZS Zryw

Jak już informowaliśmy, w dniach od 28 bm. — 4 lipca odbywać się będą na boiskach Białegostoku i Supraśla półfinałowe spotkania piłkarskie juniorów ZS Zryw z udziałem reprezentacji wszystkich okręgów Polski (z wyjątkiem reprezentacji Szczecina, która prawdopodobnie do Białegostoku nie przyjedzie). Spotkania rozgrywane będą systemem „każdy z każdym” w czterech grupach.

W pierwszym dniu rozgrywek reprezentanci Białegostoku grać będą z Łodzią.

A oto szczegółowy kalendarzyk spotkań pierwszego dnia turnieju (czwartek — 28 czerwca).

### BIAŁYSTOK

Stadion Sparty — Godz. 15: uroczyste otwarcie półfinałowych rozgrywek; Godz. 16.30: Białystok — Łódź; Godz. 18: Warszawa — Olsztyn.

Stadion Kolejarza — Godz. 16.30: Stalinogród — Zielona Góra; Godz. 18: Wrocław — Opole.

Boisko wojskowe na Nowym Mieście — Godz. 16.30: Klelece — Rzeszów; Godz. 18: Kraków — Lublin.

### SUPRAŚL

Stadion Sparty — Godz. 17: Poznań — Koszalin; Godz. 18.30: Gdańsk — Bydgoszcz.

## Notatnik sportowy

W piątek, 29 bm., o godz. 15.00 odbędzie się w lokalu MKKF w Białymstoku egzamin sędziów lekkoatletyki.

## List z dalekiej podróży

# „POLSKIE DROGI” LOTNICZE

Kiedy wyjeżdża się za granicę, nieodparcie nasuwają się porównania. I jeśli nie będziemy bez przerwy myśleć o sprawach wielkich, zasadniczych — w których czasem udaje nam się przecież dorównać innym krajom, a czasem je przewyższyć — w sprawach najdrobniejszych, najbardziej bezpośrednio rzucających się w oczy, w sprawach, które wydają się pozornie łatwe i bez znaczenia (tylko pozornie) — Polak od czuwa od razu jakąś wprost przynajmniej przewagę obcych.

Pierwsze takie porównanie można poczynić już w drodze, choćby podczas podróży samolotem. Leciałem do Teheranu (i z powrotem) samolotami Polskich Linii Lotniczych Lot, samolotami Scandinavian Airlines System — SAS i samolotami Swiss Airlines. I przyznać muszę z zażenowaniem, że pozwoliliśmy wyprzedzić się o kilka — jak mówią sportowcy — długości.

Nie potrafię zrozumieć, na przykład, dlaczego na naszych liniach lotniczych, które sięgają przecież największych lotnisk świata, jak Paryż, Kopenhaga, Moskwa — muszą kursować tak ogromnie zacofane grupy.

Gdyby jeszcze ten „samolotek” wyposażony był w obowiązujące obecnie na świecie luksusy. Nic

podobnego. Jedynym krokiem naprzód, jaki zrobiły od wielu lat Polskie Linie Lotnicze na trasach międzynarodowych, jest nieco tylko lepsze jedzenie, podawane nieco bardziej „luksusowo”, niż dotychczas. Może się komuś wydać dziwne, że uważam ten drobny szczegół za rzecz zasadniczą, ale dziś, kiedy rozwój techniki poszedł bardzo naprzód, kiedy trudno jedynie linii konkurować z inną nowszym typem samolotu (z naszą jeszcze można) — konkurujemy się właśnie obsługą i kuchnią.

Wracając do obsługi w polskich samolotach, jeśli już zdarzało się, że stewardessa jest przystojna i uprzejma (co ma pierwszorzędne znaczenie), posiłek podawano w obskurnym pudełku kartonowym. I to posiłek jak na małowkę — kilka kanapek dwa jabłka i biszkopty. Jeśli stewardessa miała dobry humor — dodala do tego kieliszek koniaku (sa passzerowie, którzy nie wstąpi do samolotu bez alkoholu, w przeciwnym razie chorują). Dziś jest, co prawda, o tyle lepiej, że jedzenie dostaje się na dość estetycznej podstawce, że nie jest to już mało apetyczna kanapka, a solidna zakaska sprawiająca wrażenie, że znajdujemy się w restauracji na ziemi. Ale i to nie jest wystarczające.

Naturalnie, nasze Linie Lotnicze nie mają takich przelotów, jak powiedzmy, SAS (np. lot z Kopenhagi do Teheranu trwa przeszło dobę z krótkimi postojami w 5 portach lotniczych), ale co można robić w samolocie poza — po pierwsze: oglądaniem widoków (jeśli są możliwości meteorologiczne); po drugie: czytaniem gazet;

po trzecie: jedzeniem (i pićciem!), co znakomicie ułatwia zniesienie podróży, zwłaszcza ludziom wrażliwym; oraz po czwarte: rozmową z współtowarzyszami podróży.

W jaki sposób Polskie Linie Lotnicze gwarantują swemu klientowi spełnienie tych podstawowych warunków przyjemnego spędzenia lotu? Prawie w żaden.

Po pierwsze, jeśli człowiek wygląda przez okno w polskim samolocie, nie ma nawet pojęcia na co patrzy. Nie ma mowy o tak popularnych na liniach całego świata mapach z wykładkami trasy, którą się leci, oraz o informowaniu pasażerów o godnych obejrzenia widokach.

Np. w samolotach zagranicznych pilot bez przerwy zwraca uwagę pasażerów na mijane miasta, rzeki, jeziora, góry. Człowiek zatacza wtedy poczucie zawieszenia w przestrzeni, a związany jest w jakiś sposób z ziemią i wie na przykład, że w tej chwili przelatuje nad jeziorem Gopło. W charakterze dodatkowej rozrywki można by dodać tu informację o legendzie popielowej śmierci. Nie z tych rzeczy na pokładzie polskiego samolotu nawet nie przedstawia się pasażerom, co bardzo przestrzegane jest na liniach zagranicznych.

Po drugie — gdzie jest powleczane, że pasażerami polskich samolotów, obsługujących linie międzynarodowe, będą tylko Polacy? Bo tylko na nich widocznie się liczy, jeśli nasze samoloty wożą jedynie najświeższą prasę krajową. Jeśli już zdarzy się numer „Ti-

mes’a” czy innego pisma zagranicznego, to ma kilka dni, a nierzadko kilka tygodni życia.

Po trzecie — pasażer ma prawo otrzymać w samolocie tyle i takiego jedzenia (i picia), ile konsumuje go normalnie na ziemi. W polskim samolocie dostaje wydzieloną porcję i, jako człowiek dobrze wychowany, nie upomina się o więcej, choćby był nie wiem jak głodny.

Po czwarte — trudno bardzo rozmawiać ze współtowarzyszem podróży, jeśli znajduje się on po drugiej stronie samolotu, w odległości mniej więcej dwóch metrów. Większość bowiem samolotów kursujących na Polskich Liniach Lotniczych posiada po swych obu stronach po jednym fotelu.

I jeszcze jedna, nienajbardziej sprawa. Wszystkie niemal miasta zagranicą pokazują cudzoziemcowi w swych portach lotniczych wszystko, co mają do sprzedania. Porty są jakby ogromnymi magazynami, w których można zaopatrzyć się w wiele nie tylko drobnych pamiątek, ale i użytecznych rzeczy. Ot, choćby w Kopenhadze — w futro czy wyroby włókiennicze. A u nas? U nas można zjeść na Okęciu kanapkę z szynką, można napić się podłej herbaty, albo jeszcze bardziej podłej kawy.

Może są to rzeczy drobne, ale i według nich będą nas przecież sądzić. I nas i nasz rozwój. Polskie Linie Lotnicze mogą doprowadzić swym nieuzasadnionym zacofaniem do tego, że przystawione staną się nie tylko niesławne „polskie drogi”, ale i polskie Linie Lotnicze.

STANISŁAW PIOTROWSKI

## Z III Spartakiady SKS

Siatkarki Białegostoku zwyciężyły Zieloną Górę 2:0  
NIKICIUK — 52,25 w oszczepie

W czasie III Centralnej Spartakiady SKS w Łodzi, lekkoatleci uzyskali szereg obiecujących wyników. Między innymi reprezentantka Łodzi Wieczorek uzyskała w biegu na 100 m 12,4 sek. Bardzo dobrze spisał się w rzucie oszczepem białostoczanie — Nikiciuk. Oszczep jego w jednym z rzutów wyładował w odległości 52,25 m. Nasz reprezentant uległ tylko Hrabalowi (CSK), który uzyskał 56,30.

Wielu fachowców i sprawozdawców wróży Nikiciukowi dobrą przyszłość oszczepnika.

Siatkarki Białegostoku walczyły w finale z reprezentacją Zielonej Góry. Mecz ten rozstrzygnęły na swoją korzyść reprezentantki Białegostoku 2:0.



NA ZDJĘCIU: w biegu na 1.000 m młodzik Czajkowski (ur. 1940 r.) wygrał swą serię biegów w czasie 2,36,8. CAF — fot. Szarfharc

## Wojewódzka Spartakiada LZS w lekkoatletyce

### Boxerzy i ciężarowcy wiejscy przebywają na obozie kondycyjnym

W dniach 30 czerwca — 1 lipca br. odbędzie się na stadionie Sparty w Olecku

Wojewódzka Spartakiada wsi w lekkoatletyce, organizowana przez Wojewódzką Radę LZS i WZGS. Na spartakiadzie tej startować będzie około 150 najlepszych zawodników i zawodniczek LZS. Startować będą ci, którzy zdobyli czołowe miejsca w eliminacjach gromadzkich a następnie powiatowych.

Zwycięcy wojewódzkiej Spartakiady reprezentować będą nasze województwo na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Wsi która odbędzie się 10 lipca w Poznaniu.

Nast bokserzy i ciężarowcy LZS chi; również jak najlepiej reprezentować nasze województwo na Centralnej Spartakiadzie Wsi. W związku z tym czołowi bokserzy (LZS TOR) i ciężarowcy (LZS Choroszcz) zgromadzeni zostali na 12-dniowym obozie przygotowawczokondycyjnym w Olecku.

### Na szachownicach

## Kolejarz Gdańsk 5:5 Kolejarz Białystok

Ostatnio szachistów białostockiego Kolejarza WZL gościł na Wybrzeżu, gdzie rozegrali towarzyskie spotkanie z Kolejarzem WZL Gdańsk. Mecz ten zakończył się wynikiem remisowym 5:5. Punkty dla białostoczanie zdobyli: Szczerbowski, Puchalski, Krysiak, Piotrowski i Cywik — po 1.

Biorąc pod uwagę fakt, że szachistów Kolejarza WZL Gdańsk są finalistami mistrzostw swego resortu, wynik ten uważać należy za sukces białostoczanie.